

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 188
Redakcja otwarta od 12-11-6-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 334 Rok II.
GRODNO
sobota 5 grudnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobni.
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicowy 8-10
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

Wspomnienie pośmiertne

W dniu 3-go grudnia 1925 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ppłk. 76 p. p. ZAGORSKI Wilhelm.

Urodzony w majątku „Krowczyń” ziemi Witebskiej, dnia 25. I. 1892 r. — wychował się w domu pełnym tradycji polskich.

W roku 1911, ukończył szkołę oficerską w Odesie i pozostał w wojsku rosyjskim do czasu rewolucji.

Na pierwszą wieść o tworzeniu się formacji polskich, wziął w ich tworzeniu czynny udział, wstępując do Korpusu Gen. Dowbór-Muśnickiego.

Po rozbrojeniu I Korpusu udał się do Wilna, będąc tam jednym z organizatorów Samoobrony Wileńskiej.

W początkach 1919 roku zostaje szefem sztabu znanego na kresach Oddziału Majora Dąbrowskiego i w wielkiej mierze Jego zasługą był słynny przemarsz tego oddziału przez kraj opanowany przez nieprzyjaciela aż do połączenia się z regularnymi oddziałami wojsk polskich. Przemarsz ten wśród ustawicznych walk da się porównać do akcji gen. Dembińskiego w 1881 roku.

S. p. ppłk. Zagorski, jako szef sztabu był zarazem twórcą Lidzkiego Pułku Strzelców (obecnego 76 pułku piechoty), którym obecnie dowodził, kładąc dla pułku niespożyte nastęgi w czasie jego organizacji i wojny.

Rycerz bez skazy, dzielny w boju, prowadził pułk do zwycięstwa i sławy.

Na wieść o akcji Gen. Żeligowskiego celem odzyskania Wilna, przybywa do Litwy Środkowej i tam jako Dowódca dalej prowadzi pułk do dalszych zwycięstw w walkach o ocalość Ojczyzny.

Kawaler orderów: „Virtuti Militari” V kl., „Krzyża Walecznych” po raz 1, 2, 3 i 4-ty, „Krzyża Zasługi Wojsk. Litwy Środkowej, oraz medalu „de la Victoire” — był człowiekiem o wielkiej prawości charakteru i nieskazitelnego honoru.

Śmierć wydarła go okrywając głęboką żalobą nie tylko rodzinę i bliskich, ale cały pułk, który tak wiele zmarłemu zawdzięcza.

Ceść Jego pamięci!

I. L. Szereszewski

W ubiegły czwartek Grodno oddało ostatnią posługę jednemu z tych, dzięki energii i działalności którego, miasto nasze znało było całemu b. imperjum rosyjskiemu.

Niezwykła energia, lotność umysłu i zmysł przedsiębiorczości, przy dużym zasobie solidności kupieckiej, pozwoliły obecnie zmarłemu Szereszewskiemu wybić się na czoło obywateli naszego miasta i stać się duchem opiekuńczym tysięcy biedaków, pracujących przez szereg 68-let w jego olbrzymich zakładach przetworów tabaczkowych.

I. L. Szereszewski, swą działalność przemysłową rozpoczął od abecadła, stopniowo, dzięki przychylnym koniunkturalnym, rzutności umysłu i wrodzonej pracowitości, rozwijając przedsiębiorstwo do stanu, w jakim zastają je ostatnie czasy i ustawa o monopolizacji przemysłu tytoniowego.

O fazach i etapach, jakie przechodziło przedsiębiorstwo Szereszewskiego, mam możliwość podzielenia się z czytelnikami, przytaczając

poniżej słowa nieboszczyka, wypowiedziane w tej kwestji do niżej podpisanego, w wywiadzie przeprowadzonym w 1912 roku dla gazety „Plotogradski Dzień”, której byłem korespondentem.

„Przedsiębiorstwo tabaczne założyłem w Grodnie w 1862 roku.

Pierwsze fabryczne pomieszczenie znajdowało się przy ul. Kupieckiej (obecnie Brygidzka), a składało się z jednego pokoju, w którym wraz z niewielką liczbą pracowników osobiscie zajmowałem się fabrykacją papierosów.

Po upływie 2-3 czy 3-4 lat zjawiał się w Grodnie niejaki Kaczyner, będący do tej pory majtrem w fabrykach tytoniowych na południu Rosji.

Kaczyner, jako specjalista, wstąpił do mojej fabryczki, dzięki czemu miałem możność pomyśleć o jej rozszerzeniu.

Dla skutecznego zamierzenia przyjąłem w tymże czasie w charakterze wspólnika Fajwela Rusotę.

Jako osobny dział otwarta została przy fabryczce papierosowej wy-

twórnia cygar. W tym zakresie fabryka egzystowała do roku 1873.

Zapomniałem dodać, że w międzyczasie, a mianowicie w 1865 roku, fabryczkę przenieśliśmy do nieco większego lokalu na ul. Soborną (obecnie Dominikańska), do domu Towarzystwa Dobroczynności, stanowiącego obecnie własność Chozego. Następnie w 1868 roku, przenieśliśmy fabrykę do domu Ronesa (obecnie Pika) przy tejże ulicy.

Rozwój i powiększenie fabryki rozpoczęło się na dobre w 1873 r., który to rok był przełomowym dla rozwoju fabryki, przetwarzając ją z miniaturowych względnie rozmiarów do przedsiębiorstwa zakrojonego na szeroką skalę.

Wtedy to interesy przedsiębiorstwa rozwinęły się tak pomyślnie, iż byłem w możności rozpocząć zakup surowca wprost z pierwszego źródła. Do przedsiębiorstwa wpłynęły nowe i nader poważne kapitały, umożliwiające rozszerzenie produkcji, a tem samem zdobywanie coraz to nowych, szerszych rynków zbytu dla wyrobów, które zyskały sobie dobrą opinię i wziętość.

Dzięki szybkiemu rozwojowi fabrycy zrobiło się ciasno i w tamtem pomieszczeniu, skutkiem czego należało pomyśleć o znalezieniu obszerniejszego, wobec czego fabryka przeniesiona została do domu Sołowiejczyka przy tejże ulicy, a następnie do domu Ratnera.

Wszystko to jednak okazało się półśrodkami, wobec głodu pomieszczenia, odczuwanego przez przedsiębiorstwo, dzięki szybkiemu i pomyślnemu rozwojowi takowego a w 1878 roku stan rozwoju fabryki wskazał na konieczność nabywania własnej posesji, dającej gwarancję, wygodę i przestronność i wtedy to nabyliśmy posesję, należącą do Notesa, położoną przy ul. Mostowej, jak również posesję, graniczącą z powyższą, a należącą do Turkiesia i Jewnina.

Po upływie kilku lat domy, znajdujące się na tych posesjach, zostały zniszczone, a na placu wybudowaliśmy gmach, przystosowany do potrzeb przedsiębiorstwa, w którym to fabryka egzystuje do dnia dzisiejszego.

Do tego czasu praca w fabryce odbywała się sposobem ręcznym, który to jednak, wobec olbrzymiego zapotrzebowania towaru okazał się niewystarczającym.

Wobec powyższego sprowadziłem z Anglii maszynę do wyrzbiania papierosów, którą miałem sposobność zauważyć na jednej z fabryk tytoniowych w Kiszyniowie, podczas mego pobytu w tem mieście. Jednocześnie sprowadziłem parową 8-0 silną maszynę

Zmiana ręcznej produkcji na maszynową spełniła największe i naj-

bardziej upragnione moje [marzenia].

Do roku 1882 tytoni sprzedawany był w papierosach, cygarach oraz całkowitych liściach. W tym to roku jednak nowa ustawa akcyzowa wprowadziła zakaz sprzedawania tytoniu w liściach i od tej pory datuje się sprzedaż krajanego tytoniu w paczkach.

W roku 1890 zjawily się ulepszenia techniczne, w formie maszyn do wyrobu gilz, które w znacznej mierze ułatwiły produkcję i wzmogły jej szybkość.

Na tem kończą się słowa Szereszewskiego, mające bezpośredni związek z rozwojem fabryki, jakkolwiek rozwój na okresie powyższym nie zakończył się, a przeciwnie postępował do ostatnich czasów.

W powyższym okresie pracowało w fabryce tytoniowej 500 dziewcząt, przed wojną zaś liczba robotników obojga pici dosięgała cyfry paru tysięcy.

Zmarły I. L. Szereszewski odznaczał się nie tylko niezmierną pracą na polu przemysłu, lecz stanowił wybitną jednostkę, jako działacz społeczny i filantrop.

Dzięki jego hojności i miłosierdziu powstały różne dobroczynne instytucje, m. in. dom sierot przy ulicy, Skidelskiej mieszczącej obecnie przeszło 100 dzieci, który to nazwać można, ze względu na monumentalny jego charakter, żywym pomnikiem nieboszczyka.

W poczekalni przytułku widnieje tablica z czarnego marmuru z wertykalnym napisem: „Budynek przytułku wzniesiony i urządzony przez małżonków Szereszewskich w 1910 r.”

Pozatem przeszło 60 dzieci z fundusów przytułku utrzymywane jest w różnych prywatnych lokalach. Wobec ograniczonych środków na utrzymanie dziatwy, wpływających ze strony społeczeństwa (500 zł. miesięcznie plus 400 zł. z Białostockiego komitetu nie licząc zapomogi Magistrackiej) deficyt instytucji wypowiada się w poważnej sumie 8000 zł. miesięcznie.

Dom przy ul. Złotarskiej i placu Batorego został podarowany przez Szereszewskiego dla Jeszyboty (Szkoła rabinów).

Pozatem zmarły odznaczał wielką hojnością na cele dobroczynne i filantropijne i piastował godności, związane z istnieniem tychże filantropijnych i dobroczynnych instytucji.

Nie też dziwnego, że na pogrzeb swego dobroczyńcy wylegli wszyscy biedacy z całego Grodna, stanowiąc asystę, najwymowniejsze dającą świadectwo działalności zmarłego.

M. Kuźnicki.

Za okazanie mi tyle serca i uznania mej pracy—czego dało dowód społeczeństwo grodzieńskie w dniu mego jubileuszu—składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Zofja Müllerowa

4. XII. 1925 r.

Kronika

Teatr Miejski

Dzisiaj po cenach niższych „Urjel Akosta“ tragedia w 5 aktach K. Gutzkowskiego z S. Purzyckim w roli tytułowej i E. Frenkiówną w roli Judyty. Jutro po południu o godz. 8 m. 30 po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej „Zemsta“ komedia w 4 akt. Al. Fredry, wieczorem „Klub kawalerów“ komedia w 3 akt. M. Bałuckiego po cenach niższych.

Drugi poranek muzyczny

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Domu Żołnierza drugi poranek muzyczny z udziałem orkiestry 76 p. p. pod batutą kapelm. Piotra Łukaszewicza. Początek o godz. 18. 15, koniec o 14. 30. Wstęp 50 groszy.

U w a g a

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej w. odbędzie się koncert „Trio Kmita“ urządzony staraniem W.K.W. „Niemen“ na Zamku

„Bogurodzica“

W niedzielę, dnia 8 grudnia o godz. 5 popołudniu odbędzie się w Państw. Gimn. przy ul. Kirchowej wykład p. t. „Bogurodzica“ najstarsza pieśń polska.

Wykład wygłosi dyrektor Fryderyk Dąbrowski, przy czym nastąpi produkcja muzyczna i deklamacja zbiorowa. Prelegent objaśni ten najcenniejszy zabytek języka polskiego wedle dzisiejszego stanu nauki w związku z poglądem na pozostawienie piśmiennictwa polskiego.

Czysty dochód z wykładu przeznaczony jest na rzecz uczniów, emigrantów z Francji, którzy kształcą się w tutejszym gimnazjum.

Z tych wszystkich względów polecamy gorąco wysłuchanie tej prelekcji.

Kursy dla analfabetów

Zarząd Koła Okręgowego Polskiej

Macierzy Szkolnej w Grodnie uruchamia w pierwszych dniach grudnia b. r. kursy dla dorosłych: analfabetów i doksztalujące.

Zapisy od dnia 1 grudnia b. r. są przyjmowane w Biurze P. M. S. ul. Orzeszkowej 15, oddzielnie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 14 oraz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

A p e l

Polskie T-wo Dobroczynności najmniejszym zwraca się głównie do Matek i dzieci z prośbą o ofiarowanie na święta dla dalszty w ochronie słodczy i zabawek na ohoinkę. Ofiary wdzięcznym sercem przyjmowane będą w kancelarii T-wo Piłsudskiego 28 do dnia 22 grudnia r. b.

Zebrańie

W dniu wczorajszym, Dyrektor Gimnazjum Męskiego p. Dąbrowski zaprosił na godz. 6-tą wiecz. szereg pań na zebranie w sprawie zorganizowania pomocy uczniom Górnoślazakom emigrantom z Francji, kształcącym się w Grodnie.

Liteźnie zebrane panie ohoinkę ofiarowały swą pomoc, podejmując się sprzedażi biletów na wieczór humorysty Wyrwioza, jaki odbędzie się we czwartek 10 b.m., z którego ohoinkowy dochód przeznaczony się na ten cel.

Sądzymy, że ohoinkę nabyoia biletów nie zabraknie.

Walne zebranie dłużników Wileńskiego Banku

Odbędzie się jutro t. j. w niedzielę dn. 6-go grudnia o g. 4 pp. w lokalu Zw. Kupców—Brygidzka 1. Wobec aktualności sprawy, mającej być przedmiotem obrad, oczekiwano można zjawienia się nader licznej grona zainteresowanych.

Wyjaśnienie

W numerze z dnia 3-go bm. zamieściliśmy wzmiankę o wypadku, jakim uległa inż. p. Albrechtowa. Otóż jak nas informują, wypadek miał miejsce nie około gm. DOK, lecz ok. nr. 17, na ul. Piłsudskiego

ś. p.

Podpułkownik Zagorski Wilhelm

Zastępca Dowódcy 76 p. p.

Kawaler orderów „Virtuti Militari“ 14 ro. krotnego, „Krzyża Walecznych“, Medalu „de la Victoire“ i Krzyża Zasługi Wojskowej Litwy Środkowej.

Pierwszy Dowódca i Twórca Lidskiego Pułku Strzelców (76 p. p.)

Zmarł dnia 3. XII. 1925 r. w Rajczy, przeżywszy lat 88. O dniu pogrzebu nastąpi specjalne zawiadomienie po sprowadzeniu zwłok z Rajczy.

Dowódca i Korpus Oficerski 76 p. p.

Pierwszą informację przesyłamy tem ohoinkę, że jak mieliśmy możliwość skonstatować chodnik przed gm. DOK jest posypywany piaskiem, co zabezpiecza przechodniów od podobnych wypadków.

Okazyjnie jest do sprzedania nowa zimowa podróżna burka. Zgłosić się Skarbowa 14 Lapidus. 3-3

Są do sprzedania szarowe szczeniaki Dobermany Kirchowa № 14 parter. 3-3

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u działelam Krakowicką Puszkina 26

Drzewo opałowe suche i Węgiel (Górnoślazki)

można nabyć na dogodnych warunkach tylko na składzie

L. i M.

Gornickich

ul. Jagiellońska № 48
Telefon № 217

Dla Pań!

Salon GRACIOSA

WYTWÓRNIA PASÓW-GORSETÓW I BIUSTONOSZY pod kierunkiem rutynowanej specjalistki z WARSZAWY.

Wykonanie sumienne, staranne i eleganckie.

Ceny umiarkowane. — Otwarta od 10—2 i 4—7 wiecz.

GRODNO, ul. Kołozńska 20, m. 4.

W niedzielę dn. 6-go grudnia o godz. 4-ej pp. w lokalu Związku Kupców (Brygidzka 1) odbędzie się walne zebranie dłużników Wil. Banku Ziemińskiego.

Z powodu ważności i aktualności spraw uprasza o jaknajliczniejsze stawienie się

Zarząd Związku

Wł. Nieruch. m. Grodna

Tyran własnej żony

Dramat współczesny w 8 aktach

Ruth Wegner

Albert Steinhilber

Carl-de-Vogt

Eugen Kloepper

w roli Stenotypistki

w roli spekulanta giełdjarza

w roli przyjaciela domu

w roli Tyrana

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI

Wydawca i Redaktor A. Miłobędzki

Drukarnia T-wo LAPIŃ Grodna, Jagiellońska 46